

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
29
CZERWIEC
1968

Wydanie A
Nr 154 (7580)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Z Plenum KW PZPR

Rozwijamy ofensywę opłacalnego eksportu

Jak wielkopolski przemysł realizował zalecenia i uchwały partii w dziedzinie produkcji eksportowej; czym należy zająć się przede wszystkim, by lepiej służyć handlowi zagranicznemu; jak pokierować pracą zakładów w tej dziedzinie w okresie kampanii przed V Zjazdem PZPR — oto zagadnienia, którymi zajmowało się wczorajsze Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

W drugim punkcie obrad polskiego. W obradach, które otworzył członek Komitetu Centralnego PZPR, I sekretarz KW — Jan Szydłak ucze-

jednak zapewnić sobie powodzenie w efektywnym wywozie, trzeba powszechnego zaangażowania załóg i umiejętności operowania bodźcami materialnymi. Dlatego bardzo ważny jest zarówno system rozdziału nagród eksportowych, jak i wyjaśnianie, komu takie nagrody przysługują.

Duże znaczenie ma też właściwa atmosfera w zakładzie wokół spraw produkcji eksportowej. Wielokrotnie przy tej okazji podkreślano, że dużą rolę odegrał Konkurs WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU, zorganizowany przez re-

Dokończenie na str. 3

Już ponad 3000 samolotów stracili Amerykanie nad DRW

W czwartek obrona przeciwlotnicza DRW straciła trzytyśmy samolot nieprzyjacielski. Z tej okazji odbyło się w całym kraju przedsięwzięcie. Radio Hanoi przerwało swój program, aby poinformować słuchaczy o strąceniu nieprzyjacielskiej maszyny, a dowództwo sił zbrojnych DRW opublikowało specjalny komunikat, aby uczcić to kolejne zwycięstwo nad agresorem.

Po ogłoszeniu wiadomości o strąceniu trzytyśmy samolotu amerykańskiego ułice Hanoi zarożyły się od grup ludzi, którzy komentowali ten oczekiwany od dawna fakt. Na murach miasta pojawiły się wielkie plakaty, na których widniała liczba „3000” oraz amerykański samolot spa dający w płomieniach na ziemię.

Czwartek był zresztą dniem prawdziwych sukcesów obrony przeciwlotniczej DRW, ponieważ oprócz kolejnej 3000 maszyny zestrzelono również kilka dalszych i ogólna liczba zniszczonych maszyn osiągnęła 3002 samoloty.

Doniesienia z Wietnamu południowego stwierdzają, że do szło tam do kilku walk między siłami wyzwoleniczymi, a oddziałami amerykańskimi lub południowowietnamskimi.

Sily partyzanckie atakowały zgrupowania amerykańskie w rejonie położonym 17 km na wschód od Dong Ha w prowincji Quang Tri 860 km na północny wschód od Sajgonu. Amerykanie musieli wysłać na pomoc swojej piechocie lotnictwo i artylerię. Sily partyzanckie ostrzelały z rakiet okręg Thu Thua 30 km na południe wy zachód od Sajgonu oraz przeprowadziły ostrzał z moździerzy lotniska Ban Me Thuot w prowincji Darlac 360 km na północny wschód od Sajgonu.

Agencja VNA powołując się na agencję „Wyzwolenie” pisze, że sily amerykańskie wycofały się z bazy Khe Sanh pod ostrzałem partyzanckim i poniosły ciężkie straty. W bazie tej znajdowało się 5 tys. marines, którzy byli oblegani przez sily partyzanckie od 77 dni. Wzrastająca presja oddziałów wyzwoleniczych zmusiła Amerykanów do opuszczenia bazy. We dług komunikatu dowództwa amerykańskiego baza ma zostać całkowicie opuszczona w ciągu najbliższych kilku dni, kiedy wszystkie nadające się do użycia instalacje i urządzenia zostaną zdemontowane lub zniszczone. (PAP)

Narada w KC PZPR

28 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem kierownika Biura Prasy KC Stefana Olszowskiego narada sekretarzy propagandy KW i redaktorów naczelnych gazet partyjnych, radia i telewizji oraz niektórych pism i agencji, poświęcona przygotowaniu do zbliżającej się kampanii przedzjazdowej.

W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko oraz sekretarz KC Artur Starewicz. Referaty wprowadzające w czasie narady wygłosili: sekretarz KC Artur Starewicz i z ramienia Biura Prasy KC — Bronisław Golebowski. Po referatach wywiązała się dyskusja.

Na zakończenie narady przemawiał Zenon Kliszko. (PAP)

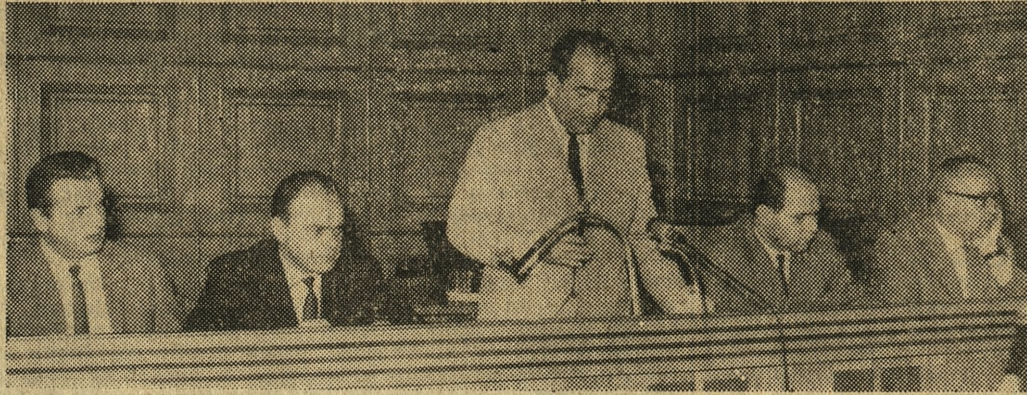
Echa przemówienia min. Gromyki

Prasa brytyjska, informując o czwartkowym przemówieniu Gromyki wysuwa na czoło gotowość ZSRR do wymiany poglądów z USA w celu niedopuszczenia do wyścigu zbrojeń w zakresie środków przenoszenia broni nuklearnej. Prasa zaznacza również, iż propozycja radziecka spotkała się z przychylnym przyjęciem w Waszyngtonie. „The Guardian” zwraca uwagę, iż propozycja radziecka idzie znacznie dalej od wysuwanej w swoim czasie koncepcji USA, dotyczy bowiem zarówno broni ofensywnej jak i obronnej.

W komentarzach radiowo-telewizyjnych USA na temat przemówienia min. Gromyki na sesji Rady Najwyższej ZSRR stwierdza się, że radziecka propozycja dotycząca wymiany poglądów w kwestii wzajemnego ograniczenia strażniczych środków przenoszenia broni nuklearnej pada. Jeśli chodzi o USA, na bardzo podatny grunt.

Korespondent PAP, red. St. Głabiński podaje, że propozycje Gromyki zostaną z pewnością wykorzystane przez kandydatów na prezydenta USA w ich kampanii przeciwko polityce obecnej administracji.

Prasa zachodniowietnamska przyjęła czwartkowe przemówienie min. Gromyki bardzo ostrożnymi komentarzami — informuje korespondent PAP, red. L. Kaszycki. Komentarze odzwierciedlają stanowisko rządu bońskiego, który jest „rozczarowany” oceną polityki wschodniej, jaką dał Gromyko i niezmiennie zimnym przyjęciem zabiegów bońskich o poprawę stosunków ze Związkiem Radzieckim. (PAP)



Posiedzenie Rady Państwa

Sprawozdania Prezesa NIK i Prokuratora Generalnego

Nominacje profesorskie

Na posiedzeniu w dniu 28 bm. Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli z działalności NIK w 1967 r.

Rada Państwa stwierdziła, że w okresie sprawozdawczym Najwyższa Izba Kontroli koncentrowała się na węzłowych problemach gospodarki narodowej i administracji państwowej, zmierzając do ujawniania podstawowych źródeł hamujących efektywność zarządu państwowego. Przyjmując sprawozdanie do wiadomości, Rada Państwa udzieliła zaleceń co do podstawowych kierunków przyszłej działalności kontrolnej oraz środków służących zwiększeniu skuteczności kontroli.

Do środków tych należy wzmocnienie kontroli wewnętrznej oraz bezpośrednie prezentowanie ujawnionych braków zainteresowanym załogom i kolektywne omawianie najlepszych środków eliminowania ich. Stała troska o rozszerzenie i pogłębianie współpracy NIK z radami narodowymi oraz zwią-

kami zawodowymi i innymi organizacjami społecznymi zwiększa oddziaływanie społeczne na ujawnianie i usuwanie braków w funkcjonowaniu administracji i gospodarki, umacnia w szerokich rzeszach obywateli poczucie wspólnoty spójności kraju, ułatwia realizację zadań planowych i właściwe zaspokajanie rosnących potrzeb obywateli.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie Prokuratora Generalnego PRL z działalności Prokuratury w 1967 r. i udzieliła Prokuraturze wytycznych do dalszej pracy.

W szczególności Rada Państwa wskazała, że pomimo spadku ogólnej liczby przestępstw organy ścigania powinny wzmocnić wysiłki celem dalszego zwiększenia skuteczności walki z przestępczością gospodarczą i kryminalną. Na większą uwagę Prokuratury zasługują ściganie karalne niegospodarności, wykrywalności tej postaci działalności przestępczej nie jest jeszcze dostateczna. Słuszną praktykę rozwijania przez Prokuraturę działalności profilaktycznej, służącej zapobieganiu przestępczości i oparciu o aktywne współdziałanie sił społecznych, należy konsekwentnie umacniać i doskonalić.

Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości informację pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności tego sądu w 1967 r.

Ponadto Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 9 osobom, a tytuły naukowe profesorów nadzwyczajnych 21 osobom.

Rada Państwa nadała tytuł naukowy profesora zwyczajnego: nauk chemicznych — **Wacławowi Wójciakowi** prof. nadzw. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; nauk humanistycznych — **Jerzemu Włodzimierzowi Władysławowi Topolskiemu** prof. nadzw. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; profesora nadzwyczajnego: nauk ekonomicznych — **Lucjanowi Teodorowi Pokorzyńskiemu** doc. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu; nauk fizycznych — **Halinie Marii Anieli Ryffert** doc. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; nauk rolniczych — **Jerzemu Rene Wolińskiemu** doc. w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. PAP

Sesja Rady Naczelnej TRZZ

W piątek obradowała w Warszawie sesja rady naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich poświęcona omówieniu aktualnych zadań programowych towarzystwa.

Obrady zagalę wiceprezes rady naczelnej TRZZ pos. Jan Izdorzyczyk. Towarzystwo powinno przede wszystkim, podkreślił mówca, popularyzować problematykę ziem zachodnich, które — dzięki koncepcji politycznej PPR i obozu lewicowego — wróciły po wiekach do macierzy, by rozwinąć się w kwitnące regiony Polski Ludowej.

Referat wygłosił sekretarz generalny towarzystwa **Józef Machno**. TRZZ — stwierdził

Na budowie osiedla Winogrady

Ruszyła budowa spółdzielczego osiedla Winogrady. Jak zwykle w takich przypadkach bywa, zaczęło się od prac ziemnych. Ciężarówkami-wywrotkami bez przerwy przewożą dziesiątki, setki ton ziemi. Fotoreportaż na ten temat zamieszczamy na stronie 4.

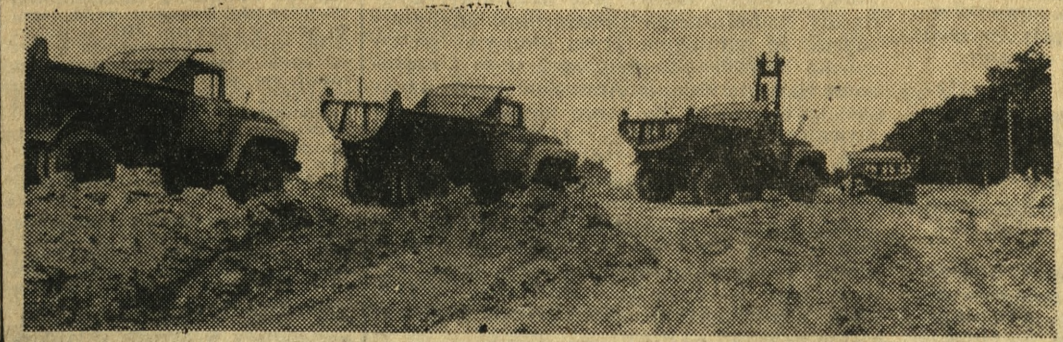
m. in. — włączając się do wielkiej ofensywy ideowej, proklamowanej na ostatnim Plenum OK FJN, zamierza koncentrować swą działalność głównie na tych zagadnieniach, które mają podstawowe znaczenie dla kształtowania i utrwalania patriotycznych i socjalistycznych postaw w naszym społeczeństwie. Należy do nich m. in. sprawa polskiej przeszłości, współczesnego dorobku i perspektyw rozwojowych ziem zachodnich i północnych, problem narastania antypokojowych, antypolskich sił w NRF oraz wzrastające znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przyjaznej współpracy między Polską a NRD w imię pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W programie działalności towarzystwa czołowe miejsce zajmują też realizacja hasła „Zie-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 29 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo silne, miejscami opady. Temperatura maksymalna od 18 do 25 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.



Zagraniczni absolwenci polskich uczelni u M. Spychalskiego

W piątek w godzinach popołudniowych członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski **Marian Spychalski** przyjął delegację młodzieży z krajów Azji, Afryki, i Ameryki Łacińskiej, która w bieżącym roku akademickim ukończyła studia na polskich wyższych uczelniach.

W imieniu absolwentów Gwinejczyk **Diallo Thierno**, złożył na ręce przewodniczącego Rady Państwa gorące podziękowanie dla rządu PRL i resortu szkolnictwa za opiekę i pomoc w czasie studiów.

W odpowiedzi przewodniczący Rady Państwa przekazał młodemu absolwentom z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej serdeczne gratulacje i życzenia owocnej pracy dla dobra swoich krajów. (PAP)

Delegacja armii jugosłowiańskiej przybędzie do Polski

W pierwszych dniach lipca br. na zaproszenie ministra obrony narodowej gen. dyw. **Wojciecha Jaruzelskiego**, przybędzie do Polski z oficjalną rewizytą delegacja Jugosłowiańskiej Armii Ludowej na czele z sekretarzem stanu do spraw obrony narodowej SFRJ generałem pułkownikiem **Nikolą Ljubiciem**.

W czasie swego pobytu w Polsce delegacja Jugosłowiańskiej Armii Ludowej zapozna się z życiem kraju oraz odwiedzi szereg jednostek wojskowych. (PAP)

Przed decydującym głosowaniem we Francji

30 czerwca odbędzie się rozgrywka o „ostatnią lewę” w doniosłej partii, jaka toczy się obecnie we Francji — pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas.

Na dwa dni przed drugą turą głosowania dwie główne siły polityczne apelują do swych wyborców o okazanie maksimum poczucia obywatelskiego i jak najliczniejsze stawienie się do urn.

Wezwania przywódców gaulistowskich idą zresztą i w „starym” kierunku, to znaczy straszą „niebezpieczeństwem” komunistycznym.

Hasła te mają na celu zapewnienie gaullizmowi zdecydowanej większości w przyszłym parlamencie. W zasadzie jego sukces jest już przesądzony, chodzi tylko o zdefiniowanie tej większości. Czy ma ona być „ilościowa”, jak tego pragnie premier Pompidou, czy też „jakościowa”, jak wyobraża ją sobie przywódca republikanów niezależnych **Valery Giscard d'Estaing**? Bez względu na rezultat gaullisci przygotowują już posunięcia wyborcze, wśród których na pierwszym miejscu wymienia się rekonstrukcję gabinetu.

Najprawdopodobniej pierwsza dwutygodniowa sesja no-

Rozmowy radziecko-węgierskie

Agencja TASS podaje, że w piątek rozpoczęły się na Kremle rozmowy radziecko-węgierskie. Ze strony radzieckiej w rozmowach biorą udział — sekretarz generalny **KC KPZR L. Breżniew**, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **A. Kosygin**, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej **N. Podgorny** i inni przywódcy, a ze strony węgierskiej delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem **KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosem Kadarem**. PAP

Rok Teatru w Wielkopolsce

Po muzealnictwie i muzyce przyszła kolej na teatr. Najbliższy sezon kulturalno-oświatowy rozpoczynający się pod koniec września przebiegać będzie w Wielkopolsce pod znakiem teatru.

„Rok Teatru w Wielkopolsce” zainauguruje w Poznaniu III Konfrontacje Sztuk Lalkowych organizowane przez poznański Teatr „Marciński” z udziałem scen lalkowych z całego kraju. Teatr Polski zapowiada dwie sesje teatrolologiczne zatytułowane „Tradycje teatralne Wielkopolski” oraz „Awangarda teatralna w Polsce i na świecie”. Teatr Polski wspólnie z PWSSP w Poznaniu organizuje też dla studentów PWSSP konkurs na scenografię do jednej ze sztuk swego repertuaru. Rozpisany zostanie też konkurs na wspomnienia teatralne związane ze scenami Wielkopolski.

Wzorem lat ubiegłych redakcja nasza wspólnie z Teatrem

Polskim i SPATiF-em przygotowuje konkurs na recenzje teatralną dla młodzieży szkół średnich. Planuje się też zorganizowanie przeglądu najlepszych spektakli teatrów wielkopolskich pod nazwą „Poznański Tydzień Teatralny” z udziałem scen Poznania, Gniezna i Kalisza. W „Roku Teatru” przewidzianym jest wiele gościnnych występów obcych teatrów oraz cykl recitali aktorskich pod roboczą nazwą „Teatr wielkich monologów”. Zorganizowany także zostanie cykl odczytów „Studium wiedzy o teatrze”.

Ciekawe imprezy mające na celu zbliżenie widza robotniczego do teatru zapowiada poznański oddział SPATiF. M. in. stała impreza pt. „Teatr na rogatkach miasta”, w której ramach aktorzy poznańscy prezentować chcą w klubach i zakładach pracy krótkie spektakle połączone z produkcją fragmentów spektakli przygotowanych na macierzystej scenie. Planuje się również przygotowanie przedstawień plenerowych m. in. na dziedzińcu Szkoły Baletowej oraz w Teatrze Letnim na Cytadeli, który w przyszłym sezonie właśnie oddany zostanie do użytku. (ob)

Konkurs na plakat 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Wydział Kultury Prezydium WRN wspólnie z zarządami ZBoWiD oraz ZPAP ogłasza konkurs dla artystów plastyków i studentów PWSSP na projekt plakatu poświęconego 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem zarządu oddziału ZPAP do 20 sierpnia.

Jury, w którego skład wejdą przedstawiciele ZBoWiD, Wydziału Kultury, WAG oraz ZPAP przyzna pierwszą nagrodę w wysokości 8 000 zł. Wysokość pozostałych nagród wa ha się od 2 000 — 6 000 złotych. Projekty konkursowe winny być wykonane w formie B-1 z przeznaczeniem dla druku fotooffsetowego z maksymalną ilością czterech kolorów.

Blizszych informacji udziela sekretarz konkursu art. plastyk F. Burkiewicz codziennie od 11 do 13 w siedzibie zarządu oddziału ZPAP. (o)

Z kończeniu pierwszego studium GSP przy KC PZPR

W obecności członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR — Zenona Kliszki oraz sekretarza KC PZPR — Witolda Jarosińskiego odbyło się 28 bm. uroczyste zakończenie pierwszego studium Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR.

Polsko-rumuńskie rozmowy gospodarcze dobiegły końca

W piątek zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady VII sesji polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej. W toku obrad, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, rozpatrzono możliwość rozszerzenia współpracy i kooperacji gospodarczej i technicznej. Zbadano także możliwość zwiększenia wzajemnych dostaw towarów między oboma krajami, przede wszystkim w zakresie przemysłu hutniczego, budowy maszyn i przemysłu chemicznego.

Protokół końcowy sesji podpisali przewodniczący delegacji rządowych obu stron: wicepremierzy — Zenon Nowak i Gheorghe Radulescu.

W piątek wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął wicepremiera Gheorghe Radulescu. Omówiono wyniki prac zakończonych VII sesji polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej, oceniając je pozytywnie.

W tym samym dniu rządowa delegacja rumuńska, opuściła Warszawę udając się w drogę powrotną do Bukaresztu. (PAP)

Poprawa działalności sądownictwa

Narada prezesów sądów wojewódzkich

Dotychczasowe osiągnięcia i aktualne zadania sądownictwa były ostatnio w Warszawie tematem narady prezesów sądów wojewódzkich. O niektórych z tych problemów mówi w wywiadzie dla PAP dyrektor departamentu nadzoru sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości — dr Wojciech Michalski.

Rok ubiegły przyniósł znaczny postęp w zakresie usprawnienia i przyspieszenia postę-

Wracają do zdrowia dzieci zatrute czadem

Jak poinformował wrocławski korespondent PAP — lekarz dyżurny oddziału pediatrycznego w Kowarach koło Jeleniej Góry, stale ulega poprawie stan zdrowia 13 dziewcząt przebywających tu na leczeniu po zatruciu czadem na kolonii letniej w Karpaczu. O wiele lepiej czują się też 4 dziewczynki, których stan był bardzo ciężki. Odzyskały one przytomność i w stanie ich zdrowia następuje stała poprawa. Dzieciom zapewniono jak najlepszą opiekę i wszystkie niezbędne leki.

Na podkreślenie zasługuje bardzo sprawną akcją ratowniczą tuż po wykryciu zatrucia. (PAP)

powania sądowego. Spraw załatwionych było więcej niż no wo zgłoszonych: w pionie karnym — o ok. 12 tys., a w pionie cywilnym — o ok. 22 tys. Postęp ten jest wynikiem zwiększonego wysiłku sędziów i lepszej organizacji pracy, które przyniosły w rezultacie zmniejszenie zaległości zarówno w sądach powiatowych jak i wojewódzkich.

W sprawach cywilnych osiągnięto w ciągu ostatnich 10 lat szybkość postępowania. Podczas gdy dawniej postępowanie to trwało w sądach powiatowych przeciętnie ok. 5 miesięcy, to obecnie trwa ono ponad 3 miesiące.

Wobec przestępców przypadkowych, dopuszczających się po raz pierwszy drobnych naruszeń prawa rozwinęły się w ramach obowiązujących przepisów prawa — kierunek polegający na odstępowaniu od bezwzględnych krótkoterminowych kar pozbawienia wolności i zastępowaniu ich karami o charakterze ekonomicznym oraz środkami społecznego oddziaływania.

Sądy zaczęły również szerzej przekazywać najdrobniejsze sprawy do rozpoznania przez sądy społeczne.

Pozytywniejsze zmiany dokonały się również w orzecznictwie sądów dla nieletnich. Pełnią one na ograniczeniu stosowania trybu karnego w sprawach o drobne czyny popełnione przez nieletnich nie wykazujących wysokiego stopnia demoralizacji oraz na stosowaniu wobec nich bardziej właściwych środków pozasądowych i opiekuńczych.

W ub. r. nastąpiło dalsze usprawnienie wykonywania orze-

Posiedzenie Prezydium PAN

Ważna rola społecznych towarzyszy

Prezydium Polskiej Akademii Nauk, obradujące 28 bm. pod przewodnictwem prezesa, prof. dr Janusza Groszkowskiego, ustaliło zadania Akademii w dziedzinie opieki nad społecznym ruchem naukowym. Prezydium zatwierdziło także sprawozdanie z wykonania planu ważniejszych prac badawczych w ub. r. oraz ustaliło kierunki polityki wydawniczej PAN.

Spółeczeństwo Towarzystwa Naukowe skupiające ponad 113 tysięcy członków, odgrywa istotną rolę w rozwijaniu życia naukowego. Obecnie działa w kraju ok. 100 towarzystw specjalistycznych, które mają 900 oddziałów terenowych. 23 towarzystwa ogólnie oraz 7 społecznych instytutów naukowych. Większość z nich jest finansowana przez PAN, jednakże zainteresowana Akademia obejmuje także pozostałe towarzystwa, działające dzięki poparciu finansowemu instytucji lub rad narodowych. Realizując politykę aktywizacji życia naukowego w ośrodkach powoływanych, PAN nie ogranicza się do pomocy dla towarzystw naukowych ale podjęła także wspólnie z związkami zawodowymi, na podstawie zawartej w ub. r. porozumienia. (PAP)

czeń w sprawach cywilnych i karnych. Podniósł się poziom pracy wychowawczej w zakładach karnych, osiągnięto korzystne wyniki w polityce warunkowych zwolnień. Rozwinęte zostały różne formy nadzoru nad warunkowo zwolnionymi, co ma istotne znaczenie dla zapobiegania recydywie. W ub. r. te formy kontroli objęły ponad 13 tys. osób. Wspomniemy też, że w ub. r. lepiej również egzekwowano kary grzywny, dzięki czemu ściągnięto ogółem ponad 254 mln. zł.

Poprawa działalności sądów wiąże się z niewątpliwym podniesieniem poziomu przygotowania kadry sędziowskiej. PAP

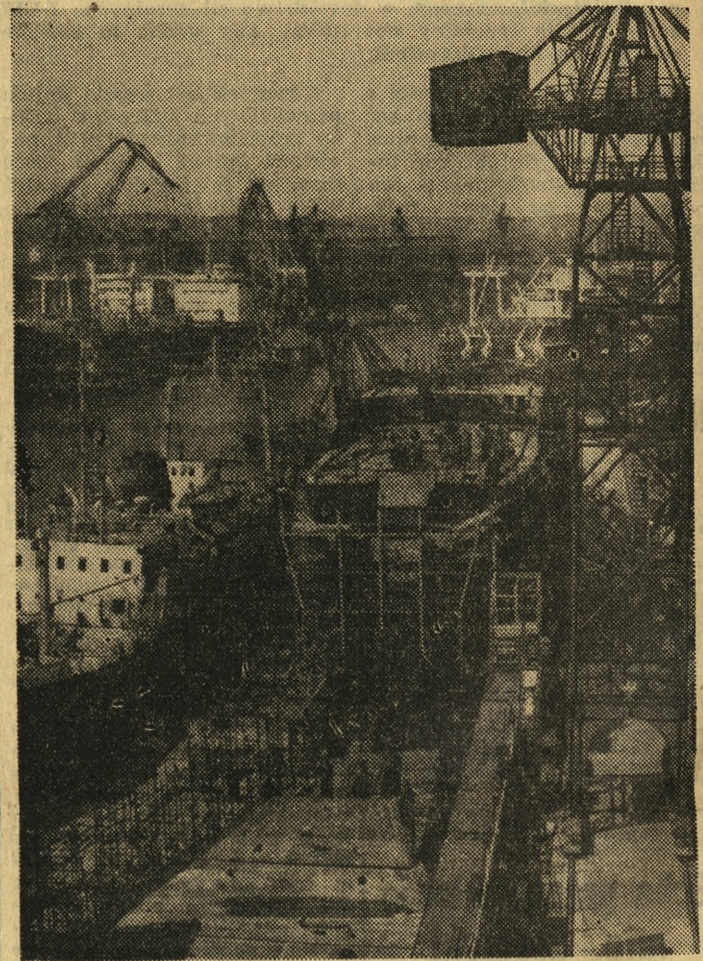
Posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

W piątek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. W obradach wzięli udział również przewodniczący Wojewódzkich Komisji Rewizyjnych oraz przedstawiciele GZP WP, CKR Zrzeszenia Związków Zawodowych i Głównej Komisji Rewizyjnej ZMW.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR Adam Doliński, omówiono m. in. wyniki kontroli przeprowadzonych w POP oraz zadania komisji rewizyjnej na II półrocze br.

Zatwierdzono również plan pracy Centralnej Komisji Rewizyjnej na najbliższy okres. PAP

Dzisiaj Dzień Stożniowca



Stożnia Gdańska im. Lenina. Montaż drewnowca B/45/66 dla armatora radzieckiego i trawlera przetwórci B-26. CAF — fot. Tymniński

Przed sądem w Gdyni

Zakończenie postępowania dowodowego w procesie szpiegowskim

Zeznania dalszych świadków i biegłego, odczytanie dokumentów stanowiących dowody w sprawie oraz wystąpienia stron — złożyły się na trzeci dzień procesu przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko agentom wywiadu amerykańskiego — Peterowi Pawelczykowi i Władysławowi Ostojkiemu.

Doprowadzeni z aresztu świadkowie — Antoni Lessnau i Kazimierz Rakowski złożyli obciążające Pawelczyka zeznania, opisując szczegółowo jego metody akcji werbu kowej. Tych dwóch marynarzy PMH Pawelczyk usiłował podobnie jak Ostojkiego. Lessnau zdażył już nawet pobrać od przedstawionego mu „dziennikarza” 400 marek, rzekomo jako zaliczke za przywiezienie obrazu czestochowskiej Madonny.

Działalność przeciwko Polsce amerykańskiego wywiadu morskiego, dla którego werbował ludzi Pawelczyk, scharakteryzował biegły z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Mowę oskarżycielską wygłosił opik. Zdzisław Burda z Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Nakreślił on polityczne tło procesu, wskazując na nieograniczoną swobodę jaką cieszą się amerykańskie ośrodki szpiegowskie w NRF, odwetowy klimat panujący w tym kraju, szczególnie sprzyjający werbowaniu jego obywateli do działania przeciwko Polsce. Charakterystyczne oskarżonych, prokurator stwierdził, że Pawelczyk zaprezentował się jako zdeklarowany wróg naszego narodu i ustroju PRL, a wykonał szpiegowskie zadania wykazując wielką własną inicjatywę. Kierował się przy tym niskimi pobudkami, chęcią zysku. Ostojki natomiast, również dla nienależytego służbie w Marynarce Wojennej, zlał przysięgę i odstąpił tajemnicę wojskową przed tymi, ze strony których grozi namemu państwu stałe niebezpieczeństwo.

Obrona Pawelczyka mec. Stanisław Urbanik, szukając okoliczności łagodzących, przedstawił swego klienta, jako ofiarę systemu panującego w NRF, któremu „natronie amerykańskiego imperializmu”. Mec. Zdzisław Dabrowski, występujący w obronie Ostojkiego

go mówił m. in. o jego młodym wieku i lekkomyślności, która została perfidnie wykorzystana przez wytrwałych szpiegów.

W sobotę Sąd ogłosi wyrok. PAP

„Premiery - 68” na festiwalu w Opolu

Drugi dzień opolskiego Festiwalu Piosenki Polskiej przyniósł nie zwykle interesujący koncert „Premiery — Opole 68”. W amfiteatrze zaprezentowano 16 piosenek, z których każda wykonana została przez dwóch różnych solistów.

Odkryciem koncertu była niewątpliwie solistka zespołu „Drumlerów” Sonia Sulin. Tradycyjnie już owocem nie było końca po występie jednej z najulubieńszych piosenkarek opolskiej publiczności Joanny Rawik, która — podobnie jak Bogdan Czyżewski — świetnie wykonała „Ikone”. Kolejny — trudno zliczyć, który z rzędu — sukces odniósł Wojciech Młynarski w piosence „Nie ma ciebie w moim niebie” — jako autor tekstu oraz wykonawca.

„Premiery — Opole 68” będące przeglądem najnowszego dorobku w dziedzinie piosenkarstwa wykazały, że zmalała ilość piosenek sentymentalnych, a wzrosła liczba utworów zaangażowanych, o głębszej treści humanistycznej. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Oświadczenie Prezydium KC KPCz

Dzienniki „Prace”, „Zemeldele Noviny” i „Młoda Fronta” i pismo „Literarni Listy” opublikowały apel pn. „Dwa tysiące słów”, podpisany przez 70 osób, głównie uczonych, pisarzy, filmowców, sportowców oraz kilku robotników. Apel ten zawiera program jawnie rewizjonistycznych grup niezadowolonych z działalności KPCz.

Prezydium KPCz ogłosiło w związku z tym oświadczenie, w którym czytamy:

Opublikowanie tego apelu jest aktem, który z uwagi na swe obiektywne następstwa mógłby tylko utrudnić, a nawet zagrozić dalszemu rozwojowi programu działania KPCz, polityki Frontu Narodowego i rządu naszej Republiki. Apel wzywa do napaści na czołowych działaczy partyjnych i państwowych, do rozwijania takich form presji jak strajki, demonstracje, boj kotowanie ludzi itd., do tworzenia nowych organów, nie

wchodzących w skład Frontu Narodowego i struktury państwa — do tworzenia „własnych” obywatelskich komitetów i komisji.

Sformułowania apelu prowadzą do tego, aby sparalizować wysiłki obecnego kierownictwa KPCz, zmierzające do odnowy, aby obarczyć całą partię komunistyczną odpowiedzialnością za błędy i przestępstwa lat pięćdziesiątych i aby w ogóle przekreślić rezultaty ofiarnej pracy milionów ludzi w okresie dwudziestu lat budowy socjalizmu.

Apel zawiera również brutalną i obraźliwą ocenę sytuacji politycznej Słowacji i tym samym pomaga w rozpamiętaniu nastrojów nacjonalistycznych.

Apel w sposób sprzeczny z głównymi zasadami polityki KPCz, Frontu Narodowego i naszego państwa formuluje problemy naszej polityki zagranicznej; zamiast sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi, autorzy apelu zajmują się głównie „możliwością ingerencji sił zagranicznych”.

Prezydium KC KPCz — czytamy w zakończeniu oświadczenia — uważa opublikowanie tego apelu — w przeddzień rejonowych konferencji partyjnych, na których zostaną wybrani delegaci na nadzwyczajny XIV Zjazd KPCz — za napastę na politykę partii. Polityczna platforma apelu, obiektywnie mówiąc, otwiera drogę tendencjom antykomunistycznym i jest wodą na młyn skrajnych sił, które mogłyby spowodować dezorganizację i konfliktową sytuację. Jest to napastę na obecną kierownictwo KPCz i państwa, napastę, która w walce przeciwko ofensywie sił dezorganizujących i antysocjalistycznym zmusza do użycia środków władzy. (PAP)

Sesja Rady Naczelnej TRZZ

Dokończenie ze str. 1

mie zachodnie i północne — piękne, gospodarne i kulturalne”, polegające na inicjowaniu prac społecznych na rzecz dalszego rozwoju tych ziem oraz staraniach o pełne wykorzystanie rezerw i możliwości rozwojowych Odry i regionów nadodrzańskich. TRZZ będzie również kontynuować kontakty z Polonią za granicą.

Uczestnicy obrad podjęli rezolucję wyrażającą protest przeciw narastaniu sił neoimperialistycznych w NRF oraz potępiającą wprowadzenie stanu wyjątkowego w państwie bońskim. (PAP)

Nowe Dien Bien Phu

„Khe Sanh trzeba uznać za wszelką cenę” — powiedział prezydent Johnson zimą br. gdy doradcy wojskowi zaznajomili go z krytyczną sytuacją w tym kluczowym amerykańskim bastionie wojskowym położonym w pobliżu granicy DRW i Laosu. Usłużni komentatorzy zapewnili go wówczas, że gdyby nawet cały garnizon bazy został wybity, to nie przesądzi to o przebiegu kampanii, gdyż załoga Khe Sanh stanowi tylko znikomą część wszystkich amerykańskich sił zbrojnych zaangażowanych w Wietnamie południowym. Prezydent był jednak jak dalece zaniepokojony, że zażądał od dowódców piśmiennych gwarancji, iż bazę będzie można obronić.

Tymczasem słynna baza jest w trakcie likwidacji. Dowództwo amerykańskie motywuje to /posunięciem względami taktycznymi. „Siły nasze — czytamy w komunikacie — powinny wykorzystywać swą mobilność i zamiast pozostawać w miejscu, przejść do ataku, przechwytywać posiłki, aby lepiej przeciwstawić się niebezpieczeństwu”.

A więc kolejna zmiana strategii. Nieraz już dowództwo amerykańskie dokonywało takich zmian w nadziei, że nowa kombinacja taktyczna przyniesie wreszcie pożądane

efekty. Za każdym razem rachuby te zawodziły. Wojna prowadzona przez doborową półmilionową armię, rozporządzającą najnowocześniejszym sprzętem, wojna programowana przez mózgi elektroniczne, rozbiła się o potężną wolę oporu małego narodu, który potrafił narzucić interwentom własne reguły gry.

Kłeska pod Dien Bien Phu — do której słusznie przyrównuje się obecna ewakuacja bazy Khe Sanh — przekonała Francję, że kontynuowanie wojny jest bezcelowe. Bylibyśmy nadmiernymi optymistami gdybyśmy sądzili, że narzucona przez ofensywę partyzancką konieczność ewakuacji bazy i zagrożenie Sajgonu skłonią Amerykanów do większej ustepliwości. To czego nie udaje im się wywalczyć na froncie — próbują wytargować przy stole konferencyjnym w Paryżu. Domagają się „ograniczenia operacji” na południu w zamian za przerwanie bombardowań DRW, żądają „ustępstw” stawiając w ten sposób znak równości między ofiarą i agresorem. Takie stanowisko utrudnia przelamanie impasu w rozmowach paryskich i zadaje kłopot amerykańskim deklaracjom o „pragnieniu pokoju”. (API)

Ocena realizacji wojewódzkiego programu aktywizacji eksportu i perspektyw dalszego jego rozwoju

Pod obrady dzisiejszego Plenum Komitetu Wojewódzkiego stawiamy zagadnienia produkcji eksportowej — jeden z ważniejszych aktualnie problemów gospodarczych kraju. Pragniemy skoncentrować uwagę na dwóch sprawach:

— na ocenie naszej działalności w zakresie rozwoju produkcji eksportowej, a zwłaszcza realizacji wojewódzkiego programu aktywizacji opłacalnej produkcji dla eksportu oraz

— na zadaniach wytyczonych przez XI Plenum KC, a dotyczących dalszego rozwoju handlu zagranicznego.

Handel zagraniczny wywiera bezpośredni wpływ na życie gospodarcze i warunkuje w wielu dziedzinach rozmiary produkcji i wzrost dochodu narodowego. Rola handlu zagranicznego niepomniernie przy tym wzrasta, w miarę jak rozwija się nasza ekonomika. Wy starczy zdać sobie sprawę, że co czwarty robotnik w naszym przemyśle pracuje na im portowanych surowcach.

W latach 1966—67 nastąpił dalszy, poważny wzrost wymiany handlowej z zagranicą, przy czym wzrost eksportu wyprzedził nieco wzrost importu. W 1967 roku obroty handlowe po raz pierwszy przekroczyły 20 mld. zł dew. Poprawie uległy także wskaźniki opłacalności.

Nie oznacza to jednak, że uzyskane efekty są w pełni zaдовalające, że powiodły się wszystkie przedsięwzięcia, że nie ma przeszkód i trudności.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i zadaniom stawianym przez IV Zjazd i V Plenum KC nasza wojewódzka instancja partyjna uchwaliła w marcu 1966 roku, wojewódzki program aktywizacji produkcji eksportowej na lata 1966/67. Na program ten zostały się dodatkowe propozycje eksportowe przedstawione przez organizacje partyjne i samorządy robotnicze na zebraniach poświęconych realizacji Uchwały V Plenum.

Program przewidywał dodatkową produkcję eksportową wielkopolskich zakładów przemysłowych, wartości 800 mln. zł. (tj. około 8% ponad plan) w roku 1966 i ponad 1.100 mln. zł. (tj. 10,5%) w 1967 roku.

Opracowaniu i uchwaleniu wojewódzkiego programu aktywizacji eksportu towarzyszyła szeroka akcja polityczna.

Z realizacją programu wiązała się również ożywiona mobilizacja działania organizacji i instancji partyjnych naszego województwa, a także partyjnych zespołów do spraw aktywizacji eksportu. Szereg instancji dokonało wniosków ocen realizacji zadań eksportowych danego terenu. Przyjęła się też zasada organizowania przez instancje powiatowe spotkań central handlu zagranicznego z aktywnymi zakładami przemysłowymi bezpośrednio w fabrykach.

Poważnym osiągnięciem jest zbliżenie i lepsze wzajemne zrozumienie i współdziałanie przemysłu i handlu zagranicznego.

Ważną uwagę poświęciliśmy też współzawodnictwu, które było i jest organizowane w formie konkursu „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Akcją tej towarzyszy ożywiona kampania prasowa i radiowa. Zanotowaliśmy w tym czasie znaczny wzrost zainteresowania sprawami handlu zagranicznego, zwiększenie powszechnej wiedzy i zrozumienia dla tych zagadnień nie tylko wśród producentów ale także w społeczeństwie.

Pomimo licznych przedsięwzięć i zabiegów tak ze strony organizacji jak i instancji partyjnych program aktywizacji eksportu nie został w pełni zrealizowany. Ogólnie rzecz biorąc zadania 1966 roku, wykonywane w 91,8%, a zadania

Skrót zagajenia sekretarza Jerzego Gawrysiaka na Plenum KW PZPR

1967 r. w 99,4%. Łącznie realizacja programu wynosi 95 procent.

O niezadowolającej realizacji wojewódzkiego programu rozwoju produkcji eksportowej zdecydowało wiele przyczyn. Niektóre przedsiębiorstwa opracowały program nie realny, umieszczając w nim artykuły nie uzgodnione z centralami handlu zagranicznego, bądź przedstawiały centralom oferty niedopracowane i na towary nie odpowiadające potrzebom rynku zagranicznego.

Programy w niedostateczny też sposób uwzględniały sprawę efektywności dewizowej oferowanych na eksport do-

w ogólnej produkcji w wysokości 70—80 procent, a więc wskaźnik stosunkowo dobry.

Uzyskali także znaczny postęp nowoczesności i jakości produkcji w dziedzinie niektórych artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, a zwłaszcza w produkcji mebli i odzieży. Stosunkowo mniej zrobiono w dziedzinie artykułów spożywczych, gdzie nadal podstawową sprawą pozostaje opakowanie.

Jeśli chodzi o opłacalność produkcji eksportowej, to mamy do odnotowania pewne wyniki zwłaszcza w przemyśle maszynowym.

Nowymi zasadami rachunku opłacalności dewizowej obję-

tu wysuwa się zapewnienie szybkiego tempa wzrostu wywozu maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Te rodzaje produkcji eksportowej są bowiem najbardziej opłacalne, a wzrost ich będzie miał zasadniczy wpływ na zmiany w strukturze produkcji eksportowej województwa.

Szczególną opieką otoczyć trzeba niektóre branże stanowiące podstawę specjalizacji Wielkopolski w eksporcie. Winny to być przede wszystkim: przemysł obrabiarkowy do metali i drewna, przemysł silników spalinowych, taboru kolejowego, maszyn budowlanych, maszyn i aparatów elek-

specjalizujące się w eksporcie, ale wszystkie te w których zadania wobec handlu zagranicznego stawiają wyższe potrzeby techniczne i organizacyjne.

Kolejnym istotnym elementem jest problem dalszej poprawy opłacalności dewizowej eksportu. Rachunkiem opłacalności dewizowej objęta została znaczna część eksportu wyrobów przemysłowych. Udział w eksporcie objętego tym systemem rachunku w ogólnej wartości naszego wywozu wynosi obecnie około 35 proc.

Zgodnie z uchwałą XI Plenum KC w roku bieżącym zasadami opłacalności objęty zostanie również przemysł spożywczy, spółdzielczość pracy i przemysł terenowy.

Przed administracją zakładów przemysłowych i samorządami robotniczymi staje pilne zadanie przeszkolenia za równo pracowników aparatu gospodarczego jak i zakładowych działaczy społecznych w zakresie umiejętności posługiwania się nowymi metodami rachunku ekonomicznego efektywności dewizowej.

Zakłady eksportujące winny bardziej energicznie realizować prace związane z poprawą opłacalności eksportu przede wszystkim w drodze obniżania kosztów własnych produkcji, uszlachetniania produktów, ulepszania opakowań i w ten sposób stwarzania warunków do uzyskania wyższych wpływów za eksportowane wyroby.

Organizacje partyjne i KSR powinny też dokonać krytycznej analizy dotychczasowej współpracy z funduszem nagród. Na podstawie tej analizy należy w miarę potrzeby wpro-

wadzać zmiany do wewnątrzzakładowych regulaminów podziału nagród, aby lepiej uwzględnić rzeczywisty wkład poszczególnych pracowników w wykonanie zadań i poprawę opłacalności eksportu. Należy ściśle przestrzegać zasad podziału nagród między robotników i pracowników umysłowych. Systemem nagradzania za efektywność dewizową eksportu należy w znacznym stopniu rozszerzyć dotychczas objętą kooperantów i dostawców kompletacyjnych.

Problemem mającym istotne znaczenie dla prawidłowego rozwoju handlu zagranicznego jest sprawa dalszego pogłębiania i usprawniania współdziałania aparatu handlu zagranicznego z przemysłem.

XI Plenum Komitetu Centralnego określiło rozwój eksportu i poprawę jego opłacalności, jako jedno z centralnych zadań administracji gospodarczej przemysłu i handlu zagranicznego. Polityczna natomiast kontrola realizacji tego ważnego zadania winna znajdować się w centrum uwagi instancji i organizacji partyjnych.

O powodzeniu naszej obecnej ofensywy eksportowej zdecydować przede wszystkim aktywność i ofiarność załóg robotniczych, personelu inżynieryjno-technicznego i ekonomicznego przedsiębiorstw, a ukształtowanie warunków wzrostu tej aktywności stanowi podstawową troskę w działalności naszego Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej.

Wynikiem działania winny być znaczne efekty we wzroście opłacalnej produkcji eksportowej zarówno w roku bieżącym jak i kolejnych latach obecnej 5-latk, a te z kolei — naszym konkretnym wkładem w przygotowanie Wielkopolskiej Organizacji Partyjnej do V Zjazdu Partii.



Widok sali obrad

Fot. — K. Przychodzki

datkowych towarów. Trzeba tu bowiem podkreślić, że programy te zostały opracowane jeszcze przed rozpoczęciem prac nad weryfikacją eksportu pod względem opłacalności. Stąd też szereg oferowanych towarów nie odpowiadało w pełni kryterium opłacalności.

W grupie artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego nie wykonano programu głównie wskutek braku zamówień ze strony central handlowych. Niekiedy bywało i tak, że na przeskodzie stała niedostateczna operatywność akwizycyjna central handlu zagranicznego.

Jednakże, choć program nie został w pełni wykonany, nasza działalność na rzecz wcielania w życie Uchwały V Plenum KC spełniła swoją istotną, pozytywną rolę. Wyraża się to m. in. w tym, że przedsiębiorstwa naszego regionu przekroczyły zadania planowe założone w Narodowym Planie Gospodarczym, wypełniając je w 1966 roku w 105,3 proc., a w roku 1967 — w 104,1 proc.

Jeśli chodzi o rok bieżący, to w pierwszym kwartale (w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego) dostawy eksportowe wzrosły prawie o 17 procent.

Ponadto uzyskaliśmy zwłaszcza w 1967 r., w stosunku do roku 1966, znaczną dynamikę wzrostu dostaw, wynoszącą ponad 13,5 proc., przy ogólnej dynamice wzrostu produkcji sięgającej 8,5 proc. Szczególnie wysoką dynamikę zanotowano w maszynach i urządzeniach, wynoszącą ponad 20 procent oraz w grupie artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego w wysokości 19 procent.

W dziedzinach jakości, nowoczesności i opłacalności zrośliśmy w minionych latach 1966—67 stosunkowo sporo, choć na pewno nie tyle, by można powiedzieć, że jest już pod tym względem dobrze. Uzyskana poprawa dotyczyła przede wszystkim produkcji wyrobów przemysłu elektromaszynowego. Szczególnie pozytywnie na leży ocenić fabryki produkujące obrabiarki, silniki okrętowe i fabryki maszyn rolniczych. Osiągają one udział grupy A

liśmy w latach 1966—67 znaczną część wyrobów przemysłowych, pochodzących z 71 zakładów różnych branż grupy I i IV. A więc rachunkiem tym objęto około 62 procent wszystkich zakładów eksportujących przemysłu kluczowego.

Bezpośrednim rezultatem tych poczynań jest fakt, że udział eksportu opłacalnego w ogólnych dostawach eksportowych wzrasta stale.

Jednakże mamy jeszcze liczne przykłady, takiej produkcji, która wprawdzie się opłaca ale daje stosunkowo małe efekty dewizowe. Jednocześnie wiadomo, że przez dalsze zmiany w produkcji, podniesienie jakości, poprawę opakowania czy walorów użytkowych można uzyskać za nie wyższe ceny. Są jeszcze liczne przypadki zbyt małych starań o dobre wskaźniki dewizowe.

Na taki stan składa się szereg przyczyn, a między innymi nie zawsze prawidłowe posługiwanie się przez zakłady bodźcami materialnymi.

Utworzony został specjalny fundusz nagród za opłacalność eksportu. Z przeprowadzonych analiz wynika, że wypłaty z tego tytułu są częstokroć wysokie, parokrotnie przekraczające wypłaty np. z funduszu zakładowego.

Na terenie woj. poznańskiego systemem nagradzania za opłacalność objętych zostało 71 zakładów. Ogółem fundusz nagród wynosił w 1967 roku prawie 21 mln zł. Regulaminowo systemem tym objęto tylko w IV kw. 1967 r. około 30 tys. robotników grupy przemysłowej i 6,5 tys. pracowników umysłowych. W takich też proporcjach powinny być dokonane wypłaty nagród. Tymczasem w praktyce doszło do znacznych wycpań intensywności systemu nagradzania, bowiem udział pracowników bezpośrednio produkcyjnych w nagrodach był stosunkowo niski.

Jak widać zakradło się tu sporo nieprawidłowości świadczących o potrzebie dalszego doskonalenia gospodarki funduszem nagród, aby mógł on w prawidłowy sposób spełniać rolę stimulatora opłacalnego eksportu.

Tak, syntetycznie ujmując przedstawiają się problemy nurtujące nasze województwo w dziedzinie eksportu, wymagające troskliwego rozpatrzenia i załatwienia. Zbiegają się one z węzłowymi zadaniami wytyczonymi przez XI Plenum KC.

W naszych warunkach na czoło aktualnych zagadnień aktywizacji opłacalnego ekspor-

trycznych oraz przemysł narzędziowy.

W branżach przemysłu wytwarzających artykuły konsumpcyjne szybsze tempo rozwoju należy przewidzieć w przemyśle: dziewiarskim i odzieżowym, meblarskim, farmaceutycznym, ceramicznym oraz szklarskim.

Realizując uchwałę XI Plenum KC, która zalecała tworzenie zakładów specjalizujących się w eksporcie wyodrębniliśmy w naszym województwie grupę 9 przedsiębiorstw, a wśród nich: HCP, WSK Kalisz, Fabrykę Obrabiarek w Jarocinie, Fabrykę Maszyn Rolniczych w Rogoźnie, „Lumen”, „Chifę”, Obornickie Fabryki Mebli, Swarzędzkie Fabryki Mebli oraz Hutę Szkła w Ujściu.

Sześć dalszych zakładów zostało zaproponowanych na liście „specjalizujących się w eksporcie”. Stoi przed nimi pilne zadanie sprostać kryteriom stawianym tej kategorii przedsięwzięć, a mianowicie: osiągnąć znaczny udział produkcji eksportowej, poprawić wskaźniki opłacalności, a także wykazać się osiągnięciami w dziedzinie nowoczesności i jakości.

Trzeba tu jednak podkreślić, że wyodrębnianie, tworzenie zakładów specjalizujących się w produkcji eksportowej wcale nie oznacza, że z tą chwilą tylko one mają obowiązek wobec naszego handlu zagranicznego, że pozostałe zakłady są zwolnione od tych zadań. Przeciwnie, domagamy się od dotychczasowych i potencjalnych eksporterów jeszcze większych starań o rozwój i opłacalność produkcji eksportowej o ambitne podnoszenie jakości i nowoczesności produktów.

Nade wszystko trzeba dołożyć wszelkich starań i przedsięwzięć maksymalnie dostępne środki celem dalszej rekonstrukcji i modernizacji procesów wytwarzania. Muszą być stworzone warunki techniczne dla lepszej jakościowo i tańszej produkcji, które pozwolą uzyskać produkty o wyższym standardzie, za tym i lepiej płatne na zagranicznych rynkach.

Z rekonstrukcją i modernizacją łączy się potrzeba unowocześniania organizacji produkcji, która mimo postanowień VII Plenum KC jest jeszcze w wielu zakładach daleka od doskonałości.

Oczywiście zwracając uwagę na konieczność rekonstrukcji i modernizacji mamy na myśli nie tylko przedsiębiorstwa

Z obrad Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

dakeji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” I POLSKIE RADIOWIE W POZNANIU przy współudziale PIHZ oraz WKZZ.

Wprawdzie wysiłki zakładów mają zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu produkcji eksportowej, lecz często idą one na marne wobec lekceważącego stosunku kooperantów. Szczególnie energicznie atakowano Zjednoczenie Przemysłu Elektrotechnicznego, które jest odpowiedzialne za dostawy sprzętu elektrycznego. Niska jakość niektórych wyrobów tej branży i brak postępu technicznego powodują, że np. HCP mają często kłopoty z finalną produkcją eksportową.

Postęp techniczny jest zresztą warunkiem rozwojowym całego eksportu. W związku z tym trzeba skutecznie usuwać przeszkody w realizacji inwestycji i nie szczędzić środków na modernizację parku maszynowego. Tymczasem bywa i tak, że z braku funduszy na remonty maszyn — dochodzi do dekapitalizacji szeregu urządzeń.

Bardzo interesująco przedstawiają się również problemy eksportu artykułów rolnospożywczych, zwłaszcza roślinnych. Istnieją tu znaczne możliwości eksportowe — bez uszczerbku dla rynku wewnętrznego. Jednakże istnieją przeszkody natury organizacyjnej i formalnej. Na przykład przez wprowadzenie właściwej rejonyzacji upraw można zmniejszyć koszty transportu surowców, co ma dość zasadniczy wpływ na tzw. opłacalność dewizową eksportu tych artykułów.

Zabierając głos w dyskusji, wiceminister Handlu Zagranicznego Tadeusz Olechowski scharakteryzował poszczególne grupy towarowe i ich rolę w naszym eksporcie, a następnie omówił niektóre zapowiadane

projekty usprawnień organizacyjnych handlu zagranicznego. Między innymi zapowiedział, że nastąpi dalsze rozszerzenie systemu nagród za opłacalność eksportu. Ocenie pod względem opłacalności poddana będzie także produkcja spółdzielczości i przemysłu terenowego.

Podsumowując dyskusję I sekretarz KW Jan Szydłak powiedział, że województwo nasze zrobiło duży krok naprzód w aktywizacji produkcji eksportowej, jednakże największym osiągnięciem jest przewyższenie starego sposobu myślenia i niedoceniania eksportu. Dzisiaj produkcja eksportowa spotyka się z zrozumieniem załóg, a handel zagraniczny zyskał licznych zwolenników.

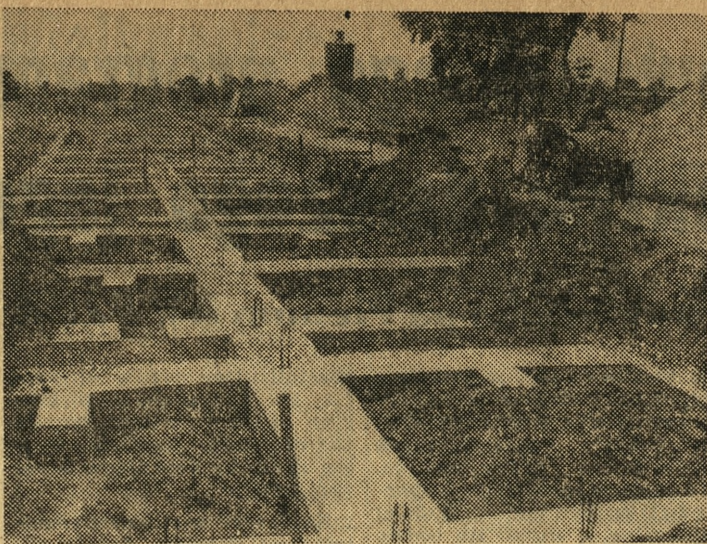
Na te tony osiągnięć nie należy zapominać o brakach i niedociągnięciach. O dalszym rozwoju produkcji eksportowej decydują więc będą: realizacja Uchwały XI Plenum KC, szczególnie w sprawach specjalizacji produkcji oraz — o ile nie przede wszystkim — modernizacja i rekonstrukcja przez myślenie. Nie poprawimy i nie rozwiniemy produkcji obrabiarek bez modernizacji bazy maszynowej, bez jej dalszego modernizowania. Istotne jest także prawidłowe stosowanie zasad systemu nagród eksportowych. Trzeba wyjaśniać dla kogo nagrody te zostały przeznaczone, a ich rozdział podawać do wiadomości załóg.

Na zakończenie I sekretarz KW zapoznał członków Plenum z projektem programu uroczystości 50-lecia Powstania Wielkopolskiego, który Plenum jednogłośnie przyjęło.

W dyskusji głos zabrali: Krzysztof Jeżyk, Jan Heidrych, Bogdan Sajna, Józef Wleki, Bolesław Popiela Jan Majerczak, Franciszek Adamkiewicz, Albin Górnaś, Konrad Purgiel, Arkadiusz Marcinia, Jerzy Sieczko, Czesław Bródka, Stefan Frąckowiak, Andrzej Borkowski, Konstanty Mojsak, Stanisław Binek, Władysław Juszcza i Henryk Usakowski. (zm)

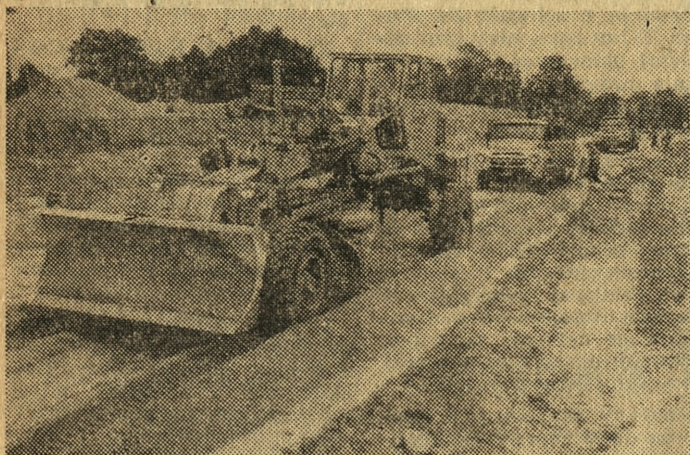
Na budowie osiedla Winogrady

Plany docelowe przewidują, że na osiedlu Winogrady zamieszka około 70 000 osób. Trzeba mieć nie lada wyobraźnię żeby dzisiaj — oglądając „rozgrzebany” teren tuż obok ul. Naramowickiej — uprzytomnić sobie ten fakt. Jeżeli wierzyć planom, osiedle to będzie piękne, tak piękne, że jego projektodawcy z poznańskiego „Inwestprojektu” otrzymali nagrodę za najlepszy w kraju projekt osiedla spółdzielczego. Co z tego wyrośnie — zobaczymy. Zależy to w dużym stopniu od załogi



Lawy fundamentowe pod pierwszy blok (powyżej). Wkrótce zaczną z nich wyrastać mury...

i kierownictwa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3, które jest głównym wykonawcą tej wielkiej budowy mieszkaniowej.

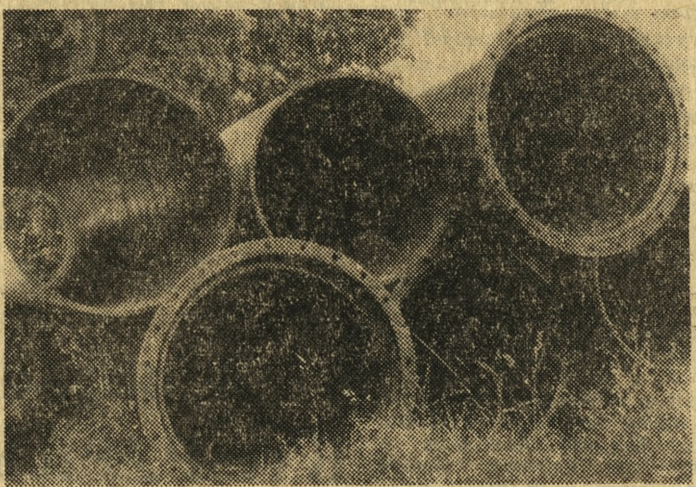


Przez szczerę pole przebija się powoli nowa ulica Słowiańska. (zdjęcie powyżej)



Gdziekolwiek człowiek się ruszy, wszędzie widać rury. Rury kanalizacyjne, rury z elektrociepłowni. Rury w wykopach, rury na sterach. To bardzo dobrze, że zaczyna się od zbrojenia terenu.

Fot. (4) — K. Przychodźki



Dzień Marynarki Wojennej

Bałtyk wyraźnie kaprysił. Sztormowa fala waliła potężnym taranem w dziób okrętu. Horyzont to wznosił się, to opadał w strugach wściekłej bijącej deszczu. Na dobiek „stary”, jak oficerowie nazywają między sobą pierwszego po Bogu, chodzący od rana jak gradowa chmura.

— A mówilem wam, że widziałem wczoraj ognie świętego Elma — mruzczał komandor inżynier kontrolujący z ramienia Stoczni Marynarki Wojennej sprawność remontowanych maszyn okrętu. Zastępca machnął tylko ręką: — Zarty was się trzymają. „Stary” wściekły, bo zabrano nam do bazy najlepszych radiowców i hydroakustyków. Dostaliśmy za to uzupełnienie z młodego rocznika, a z tymi to nie wiadomo jak się będzie pracować.

— No, no, nie od razu Kraków zbudowano. Przecież tam ci byli „zieloni” — próbuje go pocieszyć inżynier. Ale zastępca już nie słucha, tylko pochyłony pod wiatr sadzi naprzód w kierunku dowódcy.

Pytam więc inżyniera o „ogień świętego Elma”.

— To taki stary marynarski przesąd. Jeszcze z czasów kiedy ptywało się na żaglowcach. Gdy na masztach pojawiały się niebieskawa poświata rozładowań elektrycznych, uważano powszechnie, że to święty Elmo, patron śródziemnomorskich żeglarzy, uprzedza statek o grożącym mu niebezpieczeństwie...

Widocznie jednak coś w tym musi być, bo po chwili słyszę jak dowódca wymyśla na kogoś z załogi.

— No tak — mruczy inżynier — „opeer” na ORP. — Przerzywa nam donośny dzwonek alarmowy.

— Do dział! — Długie lufy omiatają horyzont. Spod hełmów patrzą skupione oczy. Gdzieś za szarymi masami wód płyną może nieprzyjacielski okręt. Wchodzimy w kwadrat, w którym sygnalizowano obecność przeciwnika.

Płyniemy teraz całą mocą maszyn. Pod stopami czuję

krotnie Krzyża Walecznych. Widział wiele wydarzeń, które dziś już tylko podręczniki historii wspominają. Widział, jak nasi walczyli i ginęli na Atlantyku i na Morzu Północnym, na Morzu Śródziemnym i na Kanale La Manche. Widział w Anglii salut dla naszego „Orla”, kiedy się przedarł przez Bałtyk i cieśniny duńskie, bezbronny i pozbawiony wszelkich pomocy nawigacyjnych i wpłynął do brytyjskiego portu. Na własnej skórze odczuł emigracyjne sykany, kiedy z grupą kolegów postanowił po wojnie wrócić do kraju. Strzeliliśmy po drugim — jak vip to vip. Inżynier po-

baczyłem jak osłaniamy desant piechoty morskiej.

Na mostku dostaję lornetkę. Gdzieś przed nami huśtają się na fal' potężne stalowe pudła. To barki desantu morskiego, popularnych „błękitnych beretów”. Jak gromada niezgrabnych sioni kierują się w stronę brzegu. Mają tam wykonać kontrnatarcie przeciwko desantom przeciwnika, który zdołał się usadowić na brzegu i korzystając z dogodnych warunków terenowych, skutecznie zagraża wojskom lądowym.

— Przecież desant przeciwnika może bronić się jednocześnie od lądu i od morza?

Jakby w odpowiedzi na to pytanie potężny ryk dział niemal przytłacza nas do pokładu. To nasza okrętowa artyleria rozpoczęła osłanianie własnego desantu od morza. Obok strzelają i inne okręty. Przez lornetkę widzę jak ogniowa nawała fontannami ziemi i piasku wędruje po brzegu, metr po metrze w głąb lądu.

Teraz milknie nasza artyleria, odzywa się sam desant. Czołgi płyną z barek desantowych ku brzegowi błyskając nieustannie ogniem swoich dział. Cały brzeg spowity jest w dymie wystrzałów. Nieprzyjacieli broni się coraz słabiej.

Brzęczą znów dzwonki, padają komendy. Znów wibruje pokład. Nasz ORP płynie nowym kursem.

— A reszta...? — pytam zastępcę — a reszta naszego dnia, naszej wachty?

— Reszta jest czuwaniem — odzywa się nagle sam dowódca i po raz pierwszy w tym dniu uśmiecha się...

JERZY SOKOŁOWSKI

OKRĘTY RUSZAJĄ W MORZE

silne drżenie pokładu. Okręt przecina fale, zmienia kurs, po słuszy sterom. Inżynier, który bawił gdzieś w dole, w maszynowni, zjawia się teraz w drzwiach kabiny. Mruga znacząco: „Strzelimy po jednym”? Nam to wolno, jesteśmy przecież „vip”. Pytam, skąd zna skrót: very important person. Inżynier przemyka ku szafce i za chwilę ruchem kuglarza podnosi w górę dwa kubki.

— A co pan myśli, że ja całe życie spędziłem przy maszynach w stoczni? I za chwilę znam już jego morskie curriculum vitae. Całą wojnę spędził we flocie. Był w konwojach. Dwa razy tonął, trzy razy poniał. Dorośli się Virtuti Militari i dwu-

chylił się ku mnie: — Coś panu powiem... Czasami zaglądam na „Orla”, oczywiście jest to już nowoczesna jednostka; i serce mi rośnie gdy przyglądam się tej młodej załodze. Co tu gadać, to naprawdę wspaniali marynarze, godni swych wielkich poprzedników. A czy pan wie, że w ciągu kilku lat załoga tego okrętu dwukrotnie uzskała miano przodującego okrętu Marynarki Wojennej. Co drugi to specjalista klasowy, na każdym trzech, dwaj są przodownikami wyszkolenia, mają odznaki „Wzorowego Marynarza”. Tak, wspaniałych mamy żołnierzy i marynarzy...

Do kabiny zagląda zastępca: — Chodźcie redaktorze, zo-

istnieje w naszym kraju potrzeba dokumentu i potrzeba pamięci. Potrzeba żywa, związana z postulatami przestrogi przy spoglądaniu w przeszłość i nadziei w trwałość spokojnego jutra. Dokument i pamięć wyznaczają miarę postępowania w dniu dzisiejszym.

Nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazały się dwie książki, poszerzające nasze widzenie okupacyjnej rzeczywistości, widzianej od strony więzień i obozów. Znamienne, że obie podejmują w płaszczyźnie moralnej ten sam temat: stwierdzenie, iż ani więzienie ani obóz nie były rezygnacją z walki z hitleryzmem. Walka ta trwała nadal nawet w tych zdawałoby się, najbardziej niesprzyjających warunkach.

„Za murami Monte” Wandy Kurkiewiczowej, to pierwsza równie pełna, bogata w autentyczne szczegóły relacja z głośnego więzienia krakowskiego przy ul. Montelupich w Krakowie. Autorka relacji tu przeżyła z części kobiecej tego więzienia w latach 1941-42, a więc czasu narastającej ostrości przeciwdziałania gestapo narastającej fali zorganizowanego oporu polskiego podziemia. Ważna jest nie tylko codzienność więzienna w swojej szczególnej specyfice okupacyjnej, ale nade wszystko dalsze formy współdziałania z ośrodkami oporu.

Inną wartość mają wspomnienia Adama Cabaly „Arsenal grobów”. Ten dokument dotyczy szerszych spraw, a mianowicie na wielką skalę prowadzonego sabotażu w pod-

Z KSIĄŻKĄ NA TY Pamięć i dokument

obozie Dora, gdzie produkowane były rakiety hitlerowskie „V” i gdzie naukowcy niemieccy prowadzili dalsze doświadczenia nad udoskonaleniem śmiertelności broni. Naukowcom tym przewodził prof. Werner von Braun, dzisiaj podpora amerykańskich ośrodków produkcji rakiet śmiertelnych. Cabala stykał się z Braunem, doskonale znał wszystkie tajemnice obozu, gdzie więźniowie jako „nosiciele państwowych tajemnic”, z góry skazani byli na śmierć. I oto w nieludzkich warunkach życia, pod stałym nadzorem gestapo, więźniowie ci zatrudnieni przy produkcji tajnej broni, niszczą 6 300 pocisków, ratując tym samym życie dziesiątkom tysięcy ludzi, przeciwdziałając obróceniu w perzynę wielu miast angielskich czy belgijskich. Niektóre fragmenty relacji Cabaly są zgola rewelacyjne, w sumie zaś są dowodem, że walczyć w obronie słusznej sprawy trzeba zawsze i wszędzie. I że walczyć zawsze można.

Od historii okupacyjnych przejdźmy w inny nurt wspomnień. Olgierd Czerniewicz debiutuje nader oryginalną książką z zakresu tzw. literatury faktu. „Chwast”, to opowieść o losach tapicera, a właściwie o jego arcywarszawskiej młodości, spisana przez autora na podstawie zaszywanego zwierzenia. Styl pozornie suchy i beznamiętny, nieangażujące, zdawałoby się,

wylicanie faktów, a wszakże w sumie wylania się z tego urzekające często obraz starej Warszawy drugiej połowy minionego wieku, uczucia ludzkie nabierają wielkiej ekspresji. Imponuje znajomość faktów, szczegółów, tych wszystkich drobiazgów, które stwarzają jedyny, niepowtarzalny klimat minionego czasu.

Afanasjew z Sopotu znowu wprowadza w nasz czas, ukazany w tomie opowiadań „Przedmieście Nigdy” w sposób nader przewrotny, na grzeczność, z leką, z piną i szyderstwem, z melancholijną nutką i lirycznym pobłażaniem. A wiele tu fantastyki, wiele zgrzywania i z cytelnika i z samego siebie, wiele humoru. Z tym, zaznaczam, że Afanasjewa nie można czytać „jak leci”. Tę rozrywkę trzeba sobie oszczędnie dozować, jak zacząć leczyć miksturą żażywać po kilka kropielek.

Rzadko się zdarza, by żyjącego pisarza wydawano nieomal jak klasyka. A zaszczytu tego dostąpił cykl „Powieści piastowskich” Karola Bunscha. Wszystkie te głośne powieści historyczne popularnego pisarza ukazują się w jednolitej szacie graficznej, oprawne w płótno, na dobrym papierze. Obecnie otrzymujemy w dwóch woluminach „Rok tysięczny”, powieść z czasów Bolesława Chrobrego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILM

Ameryka — komfort i pustka

„SMOG”. Film produkcji włoskiej. Reżyseria: Franco Rossi. Zdjęcia: Ted McCord. Wykonawcy: Vittorio Ciocchetti — Enrico Maria Salerno, Gabriella — Annie Girardot, Mario — Renato Salvatori, dziewczyna na przyjęciu — Casey Adams i inni.

Smog oznacza mgłę zmieszaną z dymami zakładów przemysłowych, spalinami samochodowymi i kurzem. W wielkich miastach Zachodu, gdzie występuje największa koncentracja motoryzacji smog staje się w okresie mgieł gęstą zawiesiną, trującym oparem zaście lającym ludzkie osiedla. W Los

Angeles smog zjawia się tylko przy pewnym kierunku wiatru. W filmie, o którym piszemy spełnia on także rolę symboliczną — trującego miazmatu współczesnej cywilizacji sączącego się w dusze ludzkie i niszczącego je.

„Smog” jest filmem szczególnym. Nie ma tu akcji w tradycyjnym znaczeniu, jest jej tyle i tego rodzaju, co w obrazie dokumentalnym albo reportażu. Oto włoski adwokat Vittorio zatrzymuje się w Los Angeles w drodze do Meksyku. Na lotnisku zabierają mu paszport, ale zezwalają spędzić czas oczekiwania w mieście. Vittorio poznaje przypadkowo młodego Włocha Mario, który za wszelką cenę stara się urządzić w USA i który proponuje adwokatowi pokazanie Los Angeles i Hollywoodu. Na pewnym przyjęciu Vittorio poznaje Gabriellę — młodą, piękną Włoszkę, w pełni już zamerykanizowaną, zamożną, ale tęskniącą do rodzinnego kraju i rozpaczliwie samotną. Wspólnie włączają się nocą po lokalach, uczestniczą w przyjęciach, Vittorio rezygnuje z odlotu, polecą następnego dnia.

Ot i wszystko. A przecież wcale niemało. Rossi skupił swoją uwagę nie na opowiadaniu jakiegoś mniej czy więcej udanego zdarzenia, lecz na pokazaniu amerykańskiego stylu życia i tego jak nań reaguje Europejczyk, w tym wypadku Włoch. Nadto pokazuje on starania imigrantów (znowu Włochów, ale chyba można ich zachowanie uogólnić) o jak najszybszą asymilację, co oznacza przede wszystkim dorobienie się, otoczenie komfortem. Bo przecież pogoń za pieniędzmi jest najbardziej charakterystyczną cechą amerykańskiego stylu życia.

Jednakże nie kontakty między ludźmi wydają mi się najmocniejszą stroną filmu Rossiego, a raczej kontakty człowieka z ... rzeczami. Największe wrażenie robi w filmie zwiędzenie miasta przez Vittoria, najpierw samot-

nie, potem w towarzystwie Marii i Gabrielli. Oglądamy jakiś dziwny świat, świat nieludzki, świat maszyn i automatów, w którym zda się nie ma miejsca dla człowieka. I Rossi udowadnia, że faktycznie w Los Angeles człowieka nielawno na ulicy spotkać. To miasto — kolos rozciągające się na przestrzeni jak od Rzymu do Neapolu składa się przede wszystkim z 8 — torowych autostrad i milionów samochodów. Nikt tam nie chodzi pieszo, nie ma miejskich komunikacji, nawet taksówkę niezmiernie rzadko się spotyka, bo każdy ma tu własny samochód. Vittorio na każdym kroku spotyka się z automatami, które gdzieś indziej dozorują ludzi. Ale ci ludzie też pracują jak automaty. Szybko, dokładnie, precyzyjnie i obojętnie. Ich życie też wydaje się jakieś zautomatyzowane, wyprane z emocji, normalnych ludzkich uczuć, wrażeń. Celem każdego jest robienie pieniędzy, potem otaczanie się rzeczami. Samochód, dom, lodówka, basen. Rzeczy, rzeczy, rzeczy. Kto ma ich więcej ten więcej zna czy. Wokół — uczuciowa pustka.

Na tym tle niezmiernie sympatycznie odbija włoski adwokat, który tego świata nie akceptuje, którego on oburza, denerwuje. Alifaci okazuje się w końcu taki sam, jak jego ziomkowie z Kalifornii, tyle, że europejskie tradycje kulturalne pozwalają mu przez długi czas zachowywać pozory inności, pozory innego stosunku do świata.

Ten interesujący dokument amerykańskiego stylu życia nie działa niestety na tradycyjnego kinomana (a tych mamy najwięcej) w sposób dostatecznie sugestywny z powodu braku wystarczająco atrakcyjnego wątku fabularnego. Więc wielu widzów po prostu się nudzi, niektórzy wychodzą z kina podczas seansu. A szkoda, bowiem film daje rzadką okazję, tak dobrej penetracji „american way of life” w wydaniu średnich i górnych warstw amerykańskiego społeczeństwa. Bo ten brak daje się niewątpliwie odczuć: tych z dolnych szczebli drabiny społecznej, biednych i ucieszonych w tym filmie nie zobaczymy.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Pracowite lato studentów

Około tysiąca osób zwerbowało Zrzeszenie Studentów Polskich do wakacyjnych brygad budowlanych. Brygady te przez lipiec, sierpień i wrzesień pracować będą przy budowie obiektów dla wyższych uczelni poznańskich. Uczestnikom ZSP stara się wynagrodzić dobrowolną rezygnację z wakacji: mają oni otrzymać bezpłatne karty do czynnych w lecie klubów studenckich, bilety do kin, karty wstępu na pływaliń itp.

Po egzaminach wstępnych ZSP przeprowadzi wśród świeżo przyjętych na studia rekrutację do pracy na budowie nowego ogrodu zoologicznego. Ci, którzy się zgłoszą, zostaną zakwaterowani wraz ze studentami zagranicznymi w Międzynarodowym Hotelu Studenckim i otrzymają te same przywileje co członkowie brygad budowlanych. Umożliwi im to także bliższe poznanie miasta, w którym rozpoczyna studia. ZSP zamierza zwrócić się przede wszystkim do młodzieży ze wsi i z małych miasteczek. (wb)

XIV Memoriał Janusza Kusocińskiego zainaugurowały starty młodzieży

Udany debiut Kani - AZS Poznań

Na stadionie X-lecia rozpoczęły się XIV Zawody Lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Pierwszy dzień stał pod znakiem startu naszej młodzieży lekkoatletycznej. W piątek występowali wyłącznie polscy zawodnicy ubiegający się o prawo startu w konkurencji międzynarodowej.

W biegu na 100 m kobiet najlepsze wyniki uzyskała Kopa (LZS Pomorze) - 12,2 i Bogucka (LZS Mazowsze) - 12,1. Rzut oszczepem wygrała Marecik (Lumel) - 44,48. W pchnięciu kulą Dobrowolska (Gwardia Olsztyn) miała 14,28, w skoku w dal Grid (Wisła Kraków) 5,51, a w rzucie dyskiem Dymar (Olimpia Grudziądz) - 43,78. Po raz pierwszy oglądaliśmy nowe konkurencje kobiet - 100 m ppi i 1500 m, które mają być na stałe wprowadzone do programu zawodów lekkoatletycznych. Na 100 ppi zwyciężyła Kania (AZS Poznań) - 13,7, a na 1500 m Mysiorek (LKS) - 44,32. Bieg na 100 m wygrał Matyla (Szlask Wrocław) przed Ptasznikiem (AZS Olsztyn). Fortunakiem (Społem Łódź) i Grzejszczakiem (Piotrkowia) - wszyscy w 10,6. Na dystansie 400 m triumfował Zbitowski (Górniki) - 48,9. Zwycięzcą pozostałych konkurencji: 800 m Skowronek (Wawel) - 1:53,7; 1500 m Młodawski (Start Katowice) 3:55,4; trójskok - Biszkupski (Legia Warszawa) - 14,99; skok wzwyż - Miliczenko (Lumel) - 195; tyczka - Iwiński (Budowlani Bydgoszcz) - 4,40, Kozakiewicz (Bałtyk Gdynia) - 4,40; skok w dal - Kokot (Szlask Wrocław) - 7,41; młot - Szacilio (Zawisza Bydgoszcz) - 56,66; oszczep - Sierajski (Zawisza Bydgoszcz) - 70,62; dysk - Tajerle (Szlask Wrocław) - 49,54; 400 ppi - Serafin (Hutnik N. Huta) - 53,0, w chodzie na 10 000 m rozegranych w konkurencji międzynarodowej zwyciężył Podraza (Meksyk) - 44,34,2 przed Pazlewskim (Conradia) - 48,09,4 i Rogońskim (Conradia) - 48,48,6. (o-za)

Zagraniczne starty R. Mankiewicza

Mimo usilnych starań Motoklubu „Unia” i samego Ryszarda Mankiewicza nie udało się pozyskać dla niego odpowiedniego motocykla wyścigowego klasy 250 cm. Tak więc Mankiewicza nie zobaczymy na starcie zawodów o „Złoty Kask” na Woli.

Mankiewicz dysponuje maszyną Mankiewicza 125 cm. MZ przystosowana jednak do wyścigów ulicznych. Startować on będzie w międzynarodowych zawodach eliminacyjnych do mistrzostw świata w swej klasie, w NRD na Sachsenringu i dwóch następnych imprezach w Czechosłowacji. (D)

Hokej na trawie

Stella objęła prowadzenie

Do finałowego turnieju o mistrzostwo Polski juniorów w rozgrywanym w roku 1967/68 rozgrywanego w Poznaniu nie stawiała się II-ka wrocławskiej Sparty. W pierwszym dniu zmierzyły się zespoły Stelli Gniezno, (obrońca mistrzowskiego tytułu) i poznańskiej Warty. Mecz rozegrany na przeciętnym poziomie zakończył się wynikiem 3:2 (1:0).

Zwycięstwo Bułgarów

W Sulmierzycach odbyło się spotkanie towarzyskie w zapachu w stylu wolnym pomiędzy zespołami miejscowego Sulmierzycy i bułgarskim zespołem Plombajem. Walki odbyły się w 8-miu kategoriach. Mecz wygrali goście w stosunku 6:2. Jedynie zwycięstwo dla gospodarzy uzyskał Ratajczak.

Praca

Kobietę do prac w gospodarce - przyjmie Zalewska, @borniki Wybudowanie 278, tel. 82.

Praca

26174g

Praca

26175g

Praca

26730g

Praca

26755g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Praca

26792g

Niepokojące zjawisko

Regres upraw warzywniczych

Z obrad XXXI Sesji Rady Narodowej Poznania

Rolnictwo na terenie m. Poznania, chociaż posiada 8 680 hektarów ziemi uprawnej, nie rozwija się zgodnie z potrzebami mieszkańców. Struktura organizacyjna jest już nie bardzo prawidłowa. Na 7 940 gospodarstw, mamy takich od 10 do 50 arów aż 6 258, a 10 hektarowych tylko 156. Gorzej jeszcze przedstawia się struktura zasiewów w tej rozdrobnionej gospodarce: zboża kłosowe, strączkowe i motylkowe zajmują ponad 60 procent całego arealu. A wprost niepokojące zjawisko zanotowano w ostatnich trzech latach: zmniejszenie się arealu gruntowych upraw warzywnych o 300 hektarów.

Trzeba przyznać, że rolnictwo w Poznaniu może się pochwalić dobrymi efektami w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Mimo to, debata podczas wczorajszych obrad XXXI Sesji Rady Narodowej, dotyczyła się wokół problemu warzyw niczego i owocowego. Zarówno w materiałach statystycznych przedłożonych radnym, jak i w analizie przedstawionej przez inż. Tadeusza Manysia oraz w koreferacie Komisji Rolnictwa wygłoszonym przez radnego Jana Nalepkę stwierdzono, że produkcja własna warzyw nie pokrywa zapotrzebowania. Niedobór roczny się gromadzi około 10 tysięcy ton. Wiadomo zaś, że warzywa są niezwykle cenne na długotrwały transport, a zatem „import” z województwa czy innych regionów kraju odbija się ujemnie na ich jakości ze szkodą dla konsumentów.

Liczni dyskutanci wskazywali na antybojęce dla upraw warzywniczych, w szczególności zaś na wybitnie korzystne warunki kontraktacji zbóż, które nie wymagają tytułów nakładów i robocizny; obciążenie gospodarstw rolnych na terenie miasta obowiązkowymi dostawami zbóż i mięsa bez uwzględniania zamienników; słabo zorganizowany skup produktów ogrodniczych nie gwarantujący odbioru całej masy towarowej oraz nieodpowiednia relacja cen na drodze od producenta do konsumenta. W razie wybitnie do brego urodzaju owoców i warzyw — wskazywali radni — rolnicy, nie można sprzedać nawet kontraktowanych ilości warzyw, podczas gdy zboże odbiera się co do jednego ziarna.

Linia 86 do Kiekrza przez Strzeszynek

Od dzisiaj MPK uruchomi kolejną na podmiejską linię autobusową nr 86. Będzie ona prowadziła od ul. Przybyszewskiego (nar. Dąbrowskiego) do Kiekrza przez Wołę, Strzeszynek i Psarskie. Pierwszy kurs autobusowy o godz. 4.35, ostatni o godz. 23.05, z częstotliwością co godzinę.

Przystanek końcowy nowej linii znajdzie się będzie w Kiekrzu przy ul. Żeglarskiej (bar „Pod Za glem”).

Równocześnie następuje likwidacja linii autobusowej sezonowej „S” do Strzeszyna w dni powszednie. Dodatkowo kursować będą w niedzielę i święta autobusy „S” do Strzeszyna od ul. Przybyszewskiego przez Wołę oraz „K” do Kiekrza od ul. Przybyszewskiego przez Krzyżówki. Bez zmian pozostają kursy autobusów na linii 61 do Psarskiego.

Za przejazd autobusami linii 86 opłata wynosić będzie do Strzeszyna 4 zł, a do Kiekrza 6 zł. (c)

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 29. 6. 68 r. w godz. 8-12 dla ulic: Chudoby (od Ratajcza od Chudoby do Powstańców Wielkopolskich prawa strona), Powstańców Wielkopolskich (od Ratajcza do Kościuszki), w dniu 30. 6. 68 r. w godz. 7-15 w miejscowości: Antoninek (ulice: Bałucka i Głównie i ulice przyległe), Zieleniec, No wa Wieś (ulice: Piaskowa, i Maja oraz ul. zbiegu ulic Koczkowskiej i Fortuny), Swarzędz (ul. Sosińska i przyległe), Zakład przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M5022)

Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 7/9, tel. 536-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne: tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacja ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i ul. 18 — cała doba.

Ambulatoria: Internistyczna i pediatryczna (Szpital Miejski im. Strusła — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne: cała doba, stomatologiczne (Mięska Przychołowa Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18-7; niedz. i święta — cała doba chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 cała doba.

„Telefon Zaufania” Nr 588-87 czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatrii.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starolectka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 9-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 w różny rytmach; 8.44 Konc. życzeń; 9.2 utworów klasyki wiedeńskiej; 10 „Czekanie na pilota” fragm. pow.; 10.20 Konc. estradowy; 10.50 „W nowomiejські borach”; 11.20 „Z VI Festiwalu Piosenek Polskiej w Opolu”; 11.30 „Grażana”; 11.40 „Rozdział z dzieckiem”; 12.10 Kancel. z polonazem; 12.12 Kancel. skrzypcowy E. Stankiewicz; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów PR; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14

bodzące ekonomiczne celem poszerzenia produkcji warzywniczej. W szczególności radni domagają się w uchwale m. innymi:

- dokonywanie zasadniczych zmian w strukturze zasiewów, we wszystkich gospodarstwach rolnych nie wyłączając Kombinatu Ogrodniczego PGR w Naramowicach na korzyść upraw warzywniczych;

- zastosowania zamienników dla gospodarstw ogrodniczych przez wprowadzenie obowiązkowych dostaw warzyw i owoców zamiast zboża i żywea;

- udoskonalenie organizacji skupu i zabezpieczenie odbioru wszystkich wyprodukowanych warzyw i owoców;

- zmniejszenie ogniw pośrednich w obrocie warzywno-owocowym między producentem a konsumentem, co będzie miało wpływ na obniżkę cen;

- wprowadzenie nocnych i wczesnorannych dostaw do sklepów dla zapewnienia świeżości a więc i jakości towaru.

Po podjęciu tej uchwały — zauważył przysługujący się obradom wiceminister rolnictwa St. Kacała — należy przejść z płaszczyzny dyskusji na płaszczyznę konkretnego działania, aby zapewnić mieszkańcom dużego miasta więcej zdrowych, świeżych i tańszych produktów warzywniczych. (Kj)



Następny tydzień (1-7 lipca br.) przynosi nam przede wszystkim ciekawe spektakle w ramach Festiwalu Teatrów Dramatycznych. Ponadto w niedzielę (7 lipca) z Kołobrzegą transmitowany będzie finałowy koncert Festiwalu Piosenki Żołnierskiej.

PONIEDZIAŁEK: 17.25 — z cyklu „Medale i detale”, 17.45 — „Wczasy na ogródkach”, 18.20 — „Miejsce na wczasach” — progr. publicyst., 18.45 — „Eureka”, 20.05 Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Ryszard III” W. Szekspira (ze Szczecina), 21.50 — „Panorama literacka”.

WTOREK: 10 — „Błędny ogień i płomień” cz. I filmu NRD, 17.05 — „Teleferie”, 18.20 — TV Przegląd Kulturalny, 18.35 — Kino Filmów Amatorskich, 19.05 — z cyklu „7 milionów”, 20.05 — „Wiem wszystko” — teleturniej, 20.35 — „Lep sza połowa” progr. red. młodzieżowej, 21.05 — „Błękitny ogień i płomień” cz. I filmu NRD.

ŚRODA: 10 — „Postrzeleniec” — film weł., 15.30 — dla młodych: „Skowronek” — mag. muzyczny z Moskwy, 16 — „Architektura

„Czy znasz tę książkę”, 14.30 Konc. z nagrań Ork. i Chóru Żelaznego PR i TV w Krakowie; 15.05 „Sportowy wieczór na start”; 15.30 Dla dzieci starszych „Na dalekie morza słuch”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Transm. z zawodów lekkoatletycznych o Memorial J. Kusocińskiego; 19.20 Public. międzynarodowa; 19.30 „Wedruki międzynarodowe”; 20.30 VI Krajowy Festiwal Piosenki i Tańcystów w Opolu — „Spiewamy i tańczymy”; 23.15 Muz. tan. 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosenke; 8.35 „Szczecin 68” — repoztaż; 9.05 Od melodii do melodii; 9.35 „List ze Słaska”; 9.50 Wiązanka mel. rozrywk.; 10.10 Tematyka morska w piosenke; 10.25 „Gdzieś na Atlantyku” słuch.; 11.15 10 min. z zesp. „Trzy Słońca”; 11.25 Konc. chopinowski; Etiudy z op. 25; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.25 „Walka podmieńska na szczytach” fragm. wspomnień Wl. Wnuka; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 14.30 Toruńska kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Oglądanie listy przebrojów czerwicy; 15.45 „Katolicyzm i współczesność”; 17.15 „Sprawy ziemskie”; 17.20 Komentarz J. Matuszyńskiego; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Muz. rozrywk.; 18.30 Felieton M. Jorsta; 18.45 Kurs i. ang.; 19.07 Repoztaż z Międzynar. Festiwalu Chórnelnego w Międzyzdrojach; 19.30 „Matysia kowie”; 20. Gra Pozn. 15-tka Radio wa; 20.25 Parada zespołów instrumentalnych; 21.31 Recital tygodnia — Claudio Arrau — fortepian; 22.05 Kwadrans na 3/4; 22.20 „Zespół Dźwiękatka”; 22.50 „W czerwcu wieczór — graja orkiestra”; 23.20 Repoztaż z VI Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

Na Wildzie

Nagrody dla wzorowych administratorów i dozorców

W Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Wilda odbyła się czwarte uroczyste podsumowanie wyników współzawodnictwa administratorów i dozorców o tytuł „wzorowego administratora” i „wzorowego dozorcę” za okres od 1 X 66 do 30 IV 67.

Tego rodzaju pożyteczna akcja jest pomysłem poznańskim. Kandydatów do tytułów wzorowego dozorcę i administratora wyłaniała komisja blokowa na podstawie oceny wyników pracy w oparciu o materiał z dokonanych kontroli na terenie budynku. W odniesieniu do administratorów ocenę podlega także ich współpraca z samorządem lokatorskim oraz postawa społeczna w stosunku do zadań, jakie stanęły przed administracjami nieruchomości po regulacji czynszów mieszkaniowych.

W całym mieście udział w tej akcji wzięło 215 administratorów i 206 dozorców. Nagrodzono 38 osób. Na Wildzie tytuł wzorowego dozorcę otrzymał: p. Olejnikowa (ul. Sikorskiego 6 i 6A), M. Kaźmierczakowa (Chwałkowskiego 20), S. Boettcher (Czesława 19 i 19A) i H. Kochanowski (Fabryczna 34, 34A, 34B, Pamiętka 1/3), a wzorowego administratora P. Filipiak (Si korskiego 6, 6A) i W. Rutkowska (Krzyżowa 5).

Powyższe tytuły łączy się z dalszymi uprawnieniami. Nagrodzeni otrzymują „list gwarancyjny” uprawniający dozorę do 10 proc. podwyżki wynagrodzenia za pracę, zaś administrator otrzymuje 20 proc.

klu „Dialogi historyczne” — program pt. „Maszyna prawdę ci powie”.

SOBOTA: 10 — Niefortunny rozwód — film USA, 17.20 — „Dla ciebie Grecjo” — progr. muzyczn., 17.45 — „Artyści areny” — film serijny, 18.40 — „Ciśnienie” — rajd reporterski po Ziemi Opolskiej, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Tele-echo”, 20.50 — „Szlakiery Warszawy” — film, 22.05 — sport, 22.15 — „Niefortunny rozwód” — film USA.

NIEDZIELA: 9.35 — „Król oszustów” — film weł., 10.45 — „Przy pominięciu, radzimy”, 11 — z cyklu „Uświęcone miejsca ojczyzny” — „Nowogród”, 11.30 — „Bawcie się z nami” — progr. muzycz., 12.10 — PKF, 12.30 — „Spotkania z przyrodą”, 12.55 — „Walizka dyplomatyczna” — z serii „Przygody trzech muszkieterów”, 13.25 — „Wszystko o szymborchach” — program sport., 14.35 — „Przemiany”, 15.05 — dla dzieci: „Miasto lalek” — widowisko Państwowego Teatru Lalek „Pleciuga” w Szczecinie, 16.05 — „Wyspa złoćczyńców” — film polski, 17.35 — z cyklu: „Ludzie i zdarzenia” — „Janusza nie było”, 17.50 — „Może morze?” — progr. rozrywk., 18.45 — „W autobusie” — film radz., 20.10 — finałowy koncert Festiwalu Piosenki Żołnierskiej. Transmisja z Koła brzegu (w przerwie wiadomości sportowe).

Moskiewskiego Kremla” film TV radz., 16.30 — „Wakacje z Piffem” (transmisja z Zoo w Berlinie), 17.05 — dla dzieci: „Ula i świat” J. Wilkowskiego, 17.30 — PKF, 17.40 — „Nie tylko dla pań”, 18 — „Bryza” — magazyn morski, 18.25 — „Wycieczki”, 18.40 — Wzschodnia TV: z cyklu „Człowiek i techn.” progr. pt. „Zaufaj maszynie”, 20.05 — rep. filmowy: „Łączniczki”, 20.35 — „Gawędy muzyczne” prof. St. Siedzińskiego, 21.35 — „Nocny dyżur” z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”.

CZWARTEK: 10 — film z polskiej serii TV „Barbara i Jan” pt. „Pierwszy raport”, 11 „Główny wygrana”, 17.15 — „Bilet za fryzjera” polski film TV z serii „Wojna domowa”, 17.55 — „Między nami kobietami”, 18.10 — „Gorąca linia”, 18.45 — „Jazz w Filharmonii”, 20.05 — rep. filmowy „Dzień w Popielinie”, 20.40 — „Aniol błogosławionej śmierci” — film CSRS, 22.10 — „Magazyn miedzyn.”.

PIĄTEK: 10 — „Aniol błogosławionej śmierci” — film CSRS, 17 — „Teleferie”, 18.15 — „Kronika Tygodnia”, 18.30 — „Kiedy trzeba podjąć decyzje”, 19 — „Nagle zastępstwo” — żart teatralny J. Juzowski, 20.05 — V TV Festiwal Teatrów Dramatycznych z Poznania: „Szalona Julka”, 21.35 — „10 minut recenzji”, 21.45 — z cy-

Ośrodek Ostych Zatruc

Wczoraj, przy Szpitalu Miejskim im. Raszei otwarto Ośrodek Ostych Zatruc. Jest to jeden z nielicznych tego rodzaju ośrodków, gdzie od kilku lat istnieje Instytut Ostych Zatruc, umożliwiająca podjęcie natychmiastowej akcji reanimacyjnej.

Nowy ośrodek dysponuje najbardziej nowoczesnym sprzętem reanimacyjnym, niezbędnym do pobudzania akcji serca w przypadkach ciężkich zatruc. Do tej pory przypadki takie kierowano do różnych szpitali dyżurnych, co nieumożliwiało ciągłą obserwację chorego oraz specjalizację w szczególnie ciężkich przypadkach.

Ośrodek pełnić będzie 24 godzinny dyżur, dysponując także wysokowyspecjalizowaną kadrami lekarską i pielęgniarską oraz niezbędnym zestawem leków.

Chory, przyjęty będzie do wyposażonej w pełni izby przyjęć, a następnie — w miarę potrzeby — skierowany na oddział chorób zawodowych dysponujący ponad 46 łózkami. Ośrodek Ostych Zatruc dysponuje też salą szczególnie ciężkich przypadków, wymagających długotrwałego leczenia, dysponującą specjalnie przystosowanymi łózkami ortopedycznymi oraz sprzętem reanimacyjnym, pozwalającym na szybkie jego zastosowanie. (wch)

Odpowiadamy

R. P. — Wyjaśnienie swej sprawy otrzymał Pan 20 czerwca z Prezydium DRN Stare Miasto. (1504) mgr Lucyna R. — Za list i sygnały w nim zawarte dziękujemy. (1593)

Jerzy Markow — Zwrócił się Pan do odpowiednich czynników. Teraz należy czekać na odpowiedź. (1571)

WYKONANO

solista Opery „Covent-Garden” w Londynie; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 2, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 „Wielkopolska niedziela”; 11 Magazyn lotniczy; 11.30 Echa Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 12.10 Public. międzynarod.; 12.20 Poranek symf. — odtworzenie Konc. Wielkiej Ork. Symf.; 13.30 „3x15” znanych ork. i zesp. rozrywk.; 14.15 Z nagrań wybitnych artystów radz.; 14.35 Dni Morza — Konc. Chóru Akademii Medycznej dyr. I. Łukaszewski; 15 Dla dzieci „Wakacje z motorowem” słuch.; 15.46 Muz. tan.; 16.30 Konc. Chopinowski — wyk. H. Czerny-Stefańska; 17.05 Warszawska Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Niezapomniane głosy; 18. Wczoraj literacko-muzyczny; 21.22 Muzyka tan.; 22. Ogólnopolski i poznański wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.30 „Melodie na dobrane”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Mój syn morderca?” — odc. 13 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18. Ekspozycja z muzyką; 18.05 Polihymnia nie całkiem serio; 18.20 Żegnaj tańce — rep.; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Paul Jones; 19 „Pamięć Station” — sluch.; 19.37 Mini-max — czyli minimum słowami maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Wielkie przeboje — śpiewa Udo Jurgens; 20.35 Trębacz z Nowego Orleanu — Al Hirt; 20.55 Spotkania na fermacie; 21.25 Piosenki Jana i Iwana; 21.45 Opera — G. Verdi’ego „Rigoletto”; 22.07 Trio Ramsey Lewisa; 22.20 Wschodnia ściana Mont Blanc — gawęda; 22.35 Francja — Włochy — w piosenke; 23. Wiersze spod żagli — Rafał Albert; 23.05 „Muzy-